

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 10 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magda Inerowicz

Protokolant: prot. sąd. Emilia Staszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018r.

na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. W. i P. W. (1)**

przeciwko: **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 222.214,42 zł (słownie: dwieście dwadzieścia dwa tysiące dwieście czternaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2017r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. kosztami procesu obciąża strony stosunkowo: powodów w 16%, a pozwanego w 84% i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 9.940,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 9.100,56 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
 - b) zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 1.730,72 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO /-/ M. Inerowicz

UZASADNIENIE

Powodowie P. W. (1) i M. W., w pozwie z dnia 6 kwietnia 2017r. skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 263.101,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, które to żądanie związane jest z powoływaniem się przez powodów na błąd i złożone w dniu 10 stycznia 2017r. oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli pod wpływem błędu, a na wypadek nieuwzględnienia powództwa w oparciu o ww. podstawę powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty 225.778,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że łączyła ich z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowa kredytu z dnia 4 kwietnia 2008r. Umowa została zawarta w złotych polskich, a kredyt indeksowany był do waluty obcej - franka szwajcarskiego (CHF). Podali, że oświadczeniami z dnia 10 stycznia 2017r. uchylili się od skutków prawnych złożonych pod wpływem błędu oświadczeń woli, zmierzających do zawarcia umowy kredytu. Powodowie wskazali, że wprowadzenie w błąd polega na zniekształceniu ich procesu decyzyjnego

jako konsumentów poprzez wytworzenie w ich umyśle mylnego przekonania co do transakcji, w którą chcieli się zaangażować. Podnieśli, że ich wiedza na temat faktycznej treści przedmiotowej umowy, skutków jej zawarcia nie była pełna i wystarczająca, a błąd co do treści czynności prawnej był istotny, bowiem zawierając umowę z pozwanym rozumieli ją w ten sposób, że muszą zwrócić kapitał powiększony o odsetki i prowizję, natomiast nie mieli świadomości, że muszą zwrócić kwotę wyższą oraz dodatkowe wynagrodzenie tzw. spread walutowy. Wskazali, że Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych wobec nich. Nie uzyskali oni, w szczególności, informacji dotyczących znaczenia dla wykonania umowy zmiany kursów waluty ani odnośnie wykorzystywania przez bank ustalanych w sposób dowolny kursów dewiz. Przyznali, że bank ustalił z nimi indywidualnie jedynie wysokość kredytu, a pozostałe zapisy umowy stanowiły wzorzec umowy. Podnieśli, że przedmiotową umowę zawarli w błędnym przekonaniu, że wszystkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa. Tymczasem, w ocenie powodów, w umowie znajduje się szereg klauzul abuzywnych, o istnieniu których nie mieli wiedzy (co skutkuje nieważnością umowy kredytu), a które dotyczą zasad naruszających prawa konsumenta, nieuczciwych praktyk rynkowych i które naruszają dobre obyczaje kontraktowe. Abuzywność klauzul, zdaniem powodów, skutkuje brakiem związania umową w zakresie klauzul indeksacyjnych, przy zachowaniu ważności umowy kredytu w pozostałym zakresie. Powodowie wskazali na postanowienia umowy dotyczące klauzul indeksacyjnych, które spowodowały, że nie mieli wpływu na wysokość kursu kupna i sprzedaży CHF, a umowa nie wskazywała sposobu ustalania kursu waluty CHF. Nadto powodowie zarzucili, że bank dokonał zakupu CHF na takich zasadach, żeby móc obciążać powodów ryzykiem walutowym i aby Bank mógł osiągnąć dodatkowy zarobek poprzez zwiększanie kolejnych rat. Zakwestionowali prawidłowość wyliczeń poszczególnych rat kredytu. Wskazali, że gdyby w dacie zawarcia umowy mieli świadomość, że bank zastosował klauzule niedozwolone, czego skutkiem jest zawyżony sposób obliczenia ich zadłużenia, nie zawarliby umowy tej treści. Zdaniem powodów, świadczenie główne jest świadczeniem wyrażonym w walucie polskiej, pomimo wyrażania kwoty kredytu w walucie szwajcarskiej w harmonogramie spłat. Umowa łącząca powodów z pozwanym wprowadza ponadprzeciętne ryzyko finansowe oraz niepewność co do wysokości środków pieniężnych pozostawionych jej do comiesięcznej dyspozycji. W ocenie powodów, bank złamał podstawową zasadę zarządzania ryzykiem, nie tłumacząc opłacalności tego rodzaju kredytu i nie proponując spłaty kredytu, gdy waluta była słabsza. Powodowie podnieśli także zarzut, że ich kredyt oprocentowany był stawką WIBOR, a nie LIBOR – właściwej dla kredytów walutowych, zatem produkt który uzyskali z banku jest pseudokredytem z wbudowaną transakcją CIRS.

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 sierpnia 2017 r. pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo –odsetkowych za okres od 4 kwietnia 2008r. do 6 kwietnia 2014r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały ponad 3 lata przed wniesieniem pozwu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje stanowisko powodów zarówno w zakresie wad oświadczeń, które ich zdaniem prowadzą do nieważności umowy kredytu, jak również w zakresie skutków rzekomej abuzywności klauzul przeliczeniowych. Odnośnie bezpodstawności roszczeń powodów z powołaniem się na wady oświadczenia woli pozwany wskazał, że oświadczenia powodów z dnia 10 stycznia 2017r. nie mogły osiągnąć skutku. Zaprzeczył twierdzeniom powodów o podstępnym wykorzystaniu ich sytuacji i podstępnym wprowadzeniu ich w błąd. Zdaniem pozwanego, zaciąganie zobowiązań w walucie obcej w celu skorzystania z korzystniejszej dla powodów stawki LIBOR jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, a kurs waluty jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego. Pozwany wskazał, że cytowane przez powodów zalecenia polskich organów nadzoru dotyczą jedynie działalności inwestycyjnej, a nie bankowej. Pozwany zaprzeczył również kwalifikacji przez powodów przedmiotowej umowy jako wyrafinowanego produktu inżynierii finansowej oraz wskazał na błędne rozumienie przez nich istoty waloryzacji. Podał, że transakcje CIRS odbywają się pomiędzy bankiem a kontrahentem CIRS, a nie pomiędzy bankiem a kredytobiorcą i nie stanowią elementu umowy kredytu. Pozwany wskazał, że istotą kredytu waloryzowanego jest to, że na skutek indeksacji kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu sumy, która może mieć inną wartość ekonomiczną w momencie spłaty, co powodowie winni zaakceptować. Zdaniem pozwanego, z treści umowy wynika jednoznacznie jakie zastosował dwa rodzaje kursu: kupna i sprzedaży waluty obcej. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut uchybienia przez powodów rocznemu terminowi zawitemu od daty wykrycia błędu. Zaprzeczył również, że

bank jest beneficjentem osłabienia waluty polskiej względem obcej i że nie kupuje on ani nie sprzedaje waluty obcej w związku z zawartymi umowami kredytów waloryzowanych. Podał, że powodowie skorzystali z kapitału pozwanego na znacznie korzystniejszych warunkach ekonomicznych tj. w oparciu o stawkę LIBOR a nie WIBOR. Odnośnie natomiast żądania powodów dotyczącego abuzywności klauzul umownych to pozwany zaprzeczył, że zastosowane przez niego zapisy umowy kredytu miały charakter klauzul niedozwolonych. Wskazał, że w momencie zawierania przedmiotowej umowy brak było przepisów obligujących do precyzyjnego określania w umowie zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Pozwany podał, że stosował kursy rynkowe z uwzględnieniem tzw. spreadu, brak jest możliwości stosowania stałego kursu waluty obcej z daty uruchomienia kredytu oraz zwrócił uwagę, że wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej wyeliminowało ewentualną dowolność w ustalaniu kursów waluty. Wskazał, że wyeliminowanie klauzul walutowych z umowy nie prowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na LIBOR. Pozwany wskazał również na bezpodstawność zarzutu naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów. Pozwany podniósł, że w dacie zawarcia przedmiotowej umowy pozwany oferował zarówno kredyty złotowe, jak i waloryzowane kursem walut obcych, a wybór konkretnej oferty należał do powodów na ich wyraźny wniosek. Zdaniem pozwanego, powodowie mieli pełną świadomość konsekwencji dotyczących zmiany kursu CHF (co jest faktem powszechnie znanym) oraz uzyskania niskiego oprocentowania kredytu. Dzięki zastosowaniu w umowie kredytu indeksacji możliwe było finansowanie przez bank modernizacji i remontu nieruchomości w walucie polskiej, na warunkach stosowanych dla kredytów udzielanych w walucie obcej. Zdaniem pozwanego, zaakceptowanie żądania powodów dotyczącego zastąpienia kredytu denominowanego do CHF kredytem złotówkowym z oprocentowaniem w oparciu o stopę LIBOR doprowadziłoby do sprzecznej z zamiarem stron zmiany charakteru prawnego umowy kredytu, gdyż stawka LIBOR jest powiązana z walutami obcymi, a nie z walutą polską, a także skutkowałoby wzbogaceniem się powodów kosztem pozwanego i naruszałoby zasadę współzycia społecznego i równości wobec prawa. W ocenie pozwanego, roszczenie powodów nakierowane jest na uzyskanie takiej wykładni umowy kredytu, która zakładałaby wyłącznie korzystne dla niej skutki. Wskazał, że przed zawieraniem umowy, jak i przy jej zawarciu strona powodowa została poinformowana o ryzyku kursowym. Zaprzeczył, że kredyt udzielony stronie pozwanej jest kredytem w złotych polskich, bez mechanizmu waloryzacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

P. W. (2) i M. W. w 2008r. szukali oferty na uzyskanie kredytu hipotecznego na remont i modernizację domu jednorodzinnego, posiadali wówczas zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. W tym celu zwrócili się do Banku (...) S.A. oraz do poprzednika prawnego pozwanego tj. (...) Banku S.A. z siedzibą w W.. Był to pierwszy kredyt, jaki powodowie chcieli zaciągnąć.

W trakcie spotkań z pracownikiem pozwanego banku w Oddziale w Ł. powodom została przedstawiona oferta kredytu indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego CHF. Oferta ta została powodom przedstawiona jako znacznie korzystniejsza od kredytu w walucie polskiej, rata tego kredytu była znacznie niższa tj. o około 20% od raty kredytu oferowanego w polskiej walucie.

W przekonaniu powodów przedstawiona im oferta była ofertą umowy kredytu w walucie obcej – franku szwajcarskim. Powodom nie wyjaśniono jaki jest cel i mechanizm indeksacji, w tym na czym polega mechanizm spreadu walutowego, nie poinformowano o ryzyku dużego wzrostu kursu CHF, w szczególności nie przedstawiono symulacji spłaty kredytu w przypadku zmiany kursu CHF w stosunku do PLN. Powodowie nie zostali również poinformowani o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od ryzyka wzrostu kursu, ani też o sposobie ustalania kursów walut istotnych dla sposobu wykonywania umowy.

Powodowie mieli świadomość zmienności kursu CHF, ale nie mieli świadomości, że może nastąpić znaczny wzrost kursu CHF w stosunku do kursu z dnia zawarcia umowy, w sposób istotny wpływający na wykonanie przez nich umowy z bankiem. Podczas spotkań z pracownikiem banku powodowie nie otrzymali informacji o ponadprzeciętnym ryzyku finansowym, jakie niesie zawarcie przedmiotowej umowy.

W związku z brakiem powyższych pouczeń powodowie nie mogli oszacować – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych znacznego spadku wartości waluty polskiej do franka szwajcarskiego.

Gdyby powodowie uzyskali pełną informację pozwalającą im na kompleksową ocenę konsekwencji ekonomicznych przedmiotowej umowy, to nie zawarliby umowy tej treści.

Powodom przyznano im kwotę kredytu (kapitał) niższą niż przez nich wnioskowaną.

W dniu 19 marca 2008r. powodowie złożyli do poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu.

Powodowie zawierając umowę działali w zaufaniu do pracowników banku.

Powodom przedstawiono do podpisania gotową umowę, na której treść nie mieli wpływu.

Dowód: częściowo zeznania powoda P. W. (1) (min. 2-17 e- protokołu z dnia 19 kwietnia 2018r. w zw. z min. 4-24 e-protokołu z dnia 9 listopada 2017r. k. 338) , częściowo zeznania powódki M. W. (min. 25-41 e – protokołu z dnia 19 kwietnia 2018r. k. 457-458).

Tabela kursów walut obcych, w tym CHF jest generowana przez system SPIK banku każdego dnia roboczego co najmniej trzy razy dziennie, na podstawie wprowadzanej do tego systemu średniej z kursu zakupu i sprzedaży pary walutowej euro – złoty na rynku. Tabele te są publikowane na stronie internetowej banku, czego klienci banku mają świadomość. Spread walutowy jest to różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna danej waluty. Wysokość spreadu jest ustalana indywidualnie dla każdego banku przez podmioty do tego upoważnione.

Dowód: zeznania świadka M. J. (min.2-25 e -protokołu z dnia 1 lutego 2018r. k. 381-382).

Powodowie zawarli w dniu 4 kwietnia 2008r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu (...) nr (...) na cele mieszkaniowe remont i modernizację domu mieszkalnego jednorodzinnego znajdującego się w Ł. przy ul. (...). Integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” (zwane (...)stanowiące załącznik nr 1 do umowy.

W § 1 ust. 2 wskazano, że powodowie oświadczyli, że otrzymali, zapoznali się z treścią (...) i że wyrazili zgodę na ich stosowanie.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że na wniosek z dnia 19 marca 2008r. Bank udziela Kredytobiorcy w kwocie 275.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 4 kwietnia 2008r. do dnia 5 kwietnia 2038r. na zasadach określonych w Umowie i (...).

Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy).

O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych Bank zobowiązał się poinformować Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...) (2 ust. 3 Umowy).

W § 4 ust. 1 a) umowy wskazano, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Strony umowy postanowiły, że oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11 a Umowy (§ 8 ust. 1 umowy).

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,14% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy, publikowana na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku (§ 8 ust. 2 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wyniosła w dniu zawarcia umowy 5,57%, a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wyniósł 275.814,16 zł, a szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani byli powodowie na dzień zawarcia umowy wyniosła 294.873,16 zł. W umowie wskazano, że ostateczna wysokość łącznej kwoty zależy od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (§ 8 ust. 10, 11 i 13 umowy).

Na mocy § 9 ust. 2 umowy, po okresie wykorzystania kredytu, Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 4 każdego miesiąca, począwszy od 5 maja 2018r.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określono w CHF, a ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 zd. 3 umowy). Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez powodów kredytu (§ 9 ust. 2 zd. 3 umowy). Miesięczne raty były równe.

Szacunkowe koszty ustanowienia prawnych zabezpieczeń kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiły 18.219 zł, a ich ostateczna wysokość zależała od wysokości: opłat sądowych oraz składek za ubezpieczenie (§ 10 ust. 4 umowy).

Strony ustaliły, że Bank na pisemny wniosek powodów może dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu na warunkach określonych w (...) (§ 11 ust.3).

Powodowie jako kredytobiorcy oświadczyli, że – w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej - zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje oraz że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (§ 11 ust. 4 i 5 umowy).

Zgodnie z § 12 ust. 1 Umowy, w dniu zawarcia Umowy opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty wynosi 8 CHF za każde z tych pism. Kwota ta miała zostać przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności (§ 12 ust. 2 zd. 2).

W § 1 (...) zawarto definicje. W § 1 pkt. 14 wskazano, że wykorzystanie kredytu / wypłata kredytu – to realizacja dyspozycji Kredytobiorcy w ciężar rachunku kredytu na warunkach określonych w Umowie. W § 1 (...) nie zawarto definicji „Tabel kursowych” banku.

W § 6 (...) wskazano, że harmonogram spłat ma charakter wyłącznie techniczny i określa w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych. W terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu, Bank miał przekazać powodom harmonogram spłat określający kwotę wykorzystanego kredytu, wysokość i terminy płatności rat kapitałowo-odsetkowych.

Dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 4 kwietnia 2008r. wraz z załącznikami i (...) (k. 48-55).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 4 kwietnia 2008r. poprzez przelew jednorazowo transzy w kwocie 275.000 zł na rachunek bankowy powodów po złożeniu przez nich pisemnej dyspozycji wypłaty kredytu i ustanowieniu zabezpieczeń w formie cesji prawa na rzecz Banku z umowy ubezpieczenia domu (§ 4 ust. 2 umowy).

Dowód: bezsporne, a nadto: umowa kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 4 kwietnia 2008r. wraz z załącznikami i (...) (k. 48-55), dyspozycja wypłaty środków z kredytu (k. 192),

Z dniem 30 lipca 2012r. została podjęta uchwała o połączeniu spółek przez przeniesienie całego majątku (...) Banku S.A. na rzecz Banku (...) S.A., w tym doszło do przejścia wierzytelności w związku z umową kredytową z dnia 4 kwietnia 2008r.

Dowód: wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 181-189).

Powodowie otrzymywali od pozwanego harmonogramy spłat kredytowych, w których wskazana była wysokość dwóch kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych do spłacenia w walucie CHF, które następnie powodowie przeliczali samodzielnie na PLN wg wskazanego przez Bank kursu. O rzeczywistej wartości danej raty powodowie dowiadawali się dopiero, gdy określona kwota została pobrana z ich złotowego rachunku bankowego.

Przez cały czas trwania umowy kredytowej powodowie nie byli informowani o możliwości zmiany umowy czy też podpisania aneksu do umowy.

W okresie od 5 maja 2008r. do 6 czerwca 2016r. powodowie spłacili kapitał w łącznej kwocie 128.968,72 CHF oraz odsetki w łącznej kwocie 15.605,35 CHF, co stanowiło w przeliczeniu na PLN (wg. kursu CHF na dzień spłaty) kapitał w łącznej kwocie 490.724,98 zł oraz odsetki w kwocie 47.377,46 zł, co daje sumę 538.102,44 zł.

W okresie od 5 maja 2008r. do 16 kwietnia 2014r. powodowie zapłacili odsetki w następujących wysokościach: w 2008r. 9.494,61 zł, w 2009r. 9.421,48 zł, w 2010 r. 5.311,53 zł, w 2011 r. 5.469,99 zł, w 2012r. 5.152,07 zł, w 2013r. 4.687,93 zł, w od 7.01.2014r. do 4.04.2014r. – 1.350,41 zł, co łącznie daje 40.888,02 zł.

W związku z gwałtownym wzrostem waluty CHF rata kredytu również gwałtownie wzrastała, w rezultacie czego powodowie - obawiając się czy będą w stanie w dalszym ciągu spłacać kredyt - podjęli decyzję o sprzedaży domu w czerwcu 2016r. Po sprzedaży domu powodowie spłacili kredyt w całości, choć środki uzyskane ze sprzedaży nie wystarczyły na to. Wówczas powodowie, znając również medialne doniesienia o stosowaniu w analogicznych umowach kredytowych, niedozwolonych postanowień umownych udali się do kancelarii adwokackiej. Od prawnika powodowie uzyskali wiedzę, że niektóre postanowienia umowy z 4 kwietnia 2008r. mają charakter niedozwolony oraz, że zgodnie z umową kredytową w spłacanych ratach zawarty jest tzw. spread walutowy.

Dowód: zaświadczenie Banku o obsłudze kredytu wraz z historią spłat z dnia 4 lipca 2016r. (k. 56-57), zaświadczenie z Banku z dnia 12 kwietnia 2016r. (k. 58), zaświadczenie z Banku z dnia 18 maja 2016r. (k. 59-60), zaświadczenie z Banku z dnia 15 czerwca 2016r. (k. 61), wydruk ze strony internetowej banku z kursem archiwalnym CHF na dzień 4 kwietnia 2008r. (k. 62), zeznania powoda P. W. (1) (min. 2-17 e- protokołu z dnia 19 kwietnia 2018r. w zw. z min. 4-24 e - protokołu z dnia 9 listopada 2017r. k. 338), zeznania powódki M. W. (min. 25-41 e - protokołu z dnia 19 kwietnia 2018r. k. 457-458).

W dniu 10 stycznia 2017r. powodowie (każdy z osobna) złożyli pisemne oświadczenia wobec pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego poprzez zawarcie umowy kredytu z dnia 4 kwietnia 2008r. Wskazali, że umowę kredytu zawarli działając w błędnym przekonaniu, że wszystkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa, gdy tymczasem postanowienia umowy dotyczące przeliczania kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi.

Oświadczyli dalej, że bank wprowadził ich w błąd co do tego, iż regulacje przygotowanej przez niego umowy pozostają w zgodzie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Gdyby powodowie podpisując powyższą

umowę wiedzieli, że Bank w swoich działaniach opiera się na niedozwolonych postanowieniach umownych, skutkiem czego w znacznie zawyżony sposób wyliczona została kwota zadłużenia powodów względem Banku – nie zawarliby rzeczony umowy, a także nie spłaciliby kredytu w zawyżonej kwocie.

Nadto powodowie oświadczyli, że składając oświadczenie woli dotyczące umowy działali w błędnym przekonaniu, że zawierają umowę o kredyt bankowy. Na dzień składania tego oświadczenia woli nie mieli wiedzy na temat istoty czynności prawnej tj. konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank.

Wskazali również, że nie zostali właściwie poinformowani oraz zostali poinformowani błędnie przez bank jakiego rodzaju produkt jest im udzielony, a także mieli nieprawdziwe, nietrafne wyobrażenia co do następstw czynności prawnej. Zgodnie z informacjami banku nie było takiej możliwości, by kurs walutowy CHF wzrósł więcej niż kilka procent w skali trwania całego kredytu, a ponadto nie wiedzieli, że jest to tak skrajnie finansowo ryzykowne przedsięwzięcie, które może doprowadzić ich ostatecznie do bankructwa. Godząc się zaś z warunkami ww. umowy, działali w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współzycia społecznego.

W oświadczeniu powodowie podali również, że o nieprawidłowościach ze strony banku dowiedzieli się we wrześniu 2016r. po konsultacji z prawnikiem i z tego względu powyższe oświadczenie zostaje złożone w terminie.

Powodowie oświadczyli też, że spłacali raty kredytu i ostatecznie spłacili całość kredytu w przeświadczeniu, że było to świadczenie bankowi należne, nie posiadając wiedzy o wadach prawnych umowy kredytu i zawartych w niej klauzulach abuzywnych.

Dowód: oświadczenia powodów z dnia 10 stycznia 2017r. (k. 72-73).

Pismem z dnia 10 stycznia 2017r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 225.778,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania oraz do podjęcia rozmów ugodowych zmierzających do pozasądowego zakończenia sporu uwzględniających żądania powodów do zwrotu kredytobiorcom bezpodstawnie uzyskanych przez bank środków w wyniku spłaty przez kredytobiorców zawyżonej kwoty z tytułu spłaty kredytu, wyliczonej na podstawie niedozwolonych klauzul umownych zawartych w umowie w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4, § 12 ust. 2 tj. wszystkie postanowienia, które regulują sposób przewalutowania poszczególnych rat oraz salda kredytu.

Ww. wezwanie zostało potraktowane przez pozwanego jako reklamacja (nr (...)) zgłoszona w dniu 18 stycznia 2017r.

W odpowiedzi na ww. wezwanie do zapłaty tj. w piśmie z 16 lutego 2017r. pozwany wskazał, że nie uznaje roszczeń powodów z uwagi na ich bezzasadność. Wskazał, że zgodnie z umową kredytu, kwota kredytu wypłaconego w złotych polskich w dniu uruchomienia środków została przeliczona na walutę obcą CHF i że spłata była dokonywana w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF. Pozwany podkreślił, że dopełnił obowiązków informacyjnych przy udzielaniu kredytu, jak również poprzez doręczenie powodom pisma w dniu 25 września 2014r. wskazujące m.in. zasady ustalania kursów wymiany walut oraz że powodowie zawarli umowę zgodnie z prawem, w sposób dobrowolny i z pełną świadomością o uzależnieniu wielkości kredytu od kursu waluty CHF, przy zastosowaniu preferencyjnej stawki LIBOR.

Dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 10 stycznia 2017r. (k. 74), odpowiedź Banku na przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 16 lutego 2017r. (k. 75-76).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dokumentów, zeznań świadka oraz częściowo powodów.

Zeznaniom świadka M. J. Sąd dał wiarę, gdyż były rzeczowe i szczerze. W sposób konkretny przedstawiła mechanizmy stosowane przez pozwanego przy ustalaniu kursów walut. Ostatecznie jednak dowód ten nie miał istotnego znaczenia

dla rozstrzygnięcia sporu. Zeznania te bowiem, nie sankcjonowały braku odpowiednich postanowień umownych w zakresie sposobu ustalania przez bank kursów waluty CHF, a istotnych dla określenia wartości świadczenia powodów. Świadek nie miała zaś wiedzy na temat szczegółów umowy zawartej pomiędzy stronami, jak i okoliczności jej zawarcia.

Zeznaniom powodów Sąd zasadniczo dał wiarę, gdyż były one zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a przy tym logiczne i rzeczowe. Powodowie natomiast przedstawili w sposób zbieżny okoliczności zawarcia umowy, w szczególności z ich zeznań wynika, że nie mieli wpływu na zapisy umowy (nie uzyskali nawet pełnej kwoty kredytu, o którą wnioskowali, powód nie był pewien co do tego czy mieli wpływ na wysokość prowizji banku za udzielenie kredytu, co jednak nie ma znaczenia, gdyż zgodnie z § 6 ust. 1 umowy wynosiła ona 0%), a także nie mieli świadomości co do ryzyka znacznego wzrostu kursu waluty obcej, nie otrzymali informacji odnośnie zawartego w rozliczeniach stron mechanizmie wykorzystującym tzw. spread walutowy. Przeciwnie zaś zostali poinformowani przez pracowników Banku, że oferta kredytu jest korzystna, a kurs franka szwajcarskiego bardzo stabilny.

Sąd ocenił je jako nieprzekonujące w części, w jakiej wynikało z nich, że zawarta przez nich 4 kwietnia 2008r. umowa była umową kredytu walutowego. Z umowy wynika bowiem, że udzielono im kredytu w PLN na kwotę 275.000 zł, która to była następnie waloryzowana tj. indeksowana w walucie CHF i ta kwota wyrażona w CHF była podstawą do ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych wyrażonych w CHF. Wypłata kredytu oraz jego spłata następowała jednak w złotych. Zatem mechanizm indeksacji został zastosowany w umowie m.in. dla ustalenia wartości rat w CHF, a w konsekwencji miał kluczowy wpływ na wysokość rat w PLN (raty wyrażone w CHF były przeliczane w dniu spłaty wg obowiązującego w banku na ten dzień kursu sprzedaży tej waluty), a tym samym wartość spłacanego kredytu.

Niemniej, w ocenie Sądu, zeznania powodów w tej części wskazują, że niewątpliwie zastosowany w umowie mechanizm indeksacji i określenia wysokości rat był na tyle nieczytelny dla powodów, że w ich przekonaniu zawarta przez nich umowa była umową kredytu wyrażonego w walucie obcej tj. franku szwajcarskim, a nie walucie polskiej.

Oddaleniu podlegały pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez strony, w szczególności dotyczące przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych oraz przesłuchania innych świadków, jako zbędne dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc). Odnośnie wniosków pozwanego o przesłuchanie pozostałych świadków, to teza dowodowa została sformułowana w sposób bardzo ogólnikowy tj. na okoliczność „zasad funkcjonowania kredytów denominowanych i waloryzowanych do CHF, sytuacji na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009”, a taka ogólna okoliczność nie była istotna dla rozstrzygnięcia indywidualnego sporu w niniejszej sprawie. Nadto pozwany wnioskował pozostałych świadków na okoliczności związane ze „świadomością powodów co do różnicy obciążeń ratalnych w przypadku wyboru kredytu w PLN w porównaniu do kredytu waloryzowanego do CHF”. Był to dowód również nieprzydatny, bo świadkowie A. N. i J. K. nie podpisali z ramienia banku umowy z 4.04.2008r., a zatem nie mogli mieć wiedzy co do świadomości powodów w dniu zawarcia umowy.

Dowód z opinii biegłego był również nieprzydatny, gdyż Sąd uwzględnił najdalej idący zarzut powodów odnośnie nieważności umowy kredytowej z dnia 4 kwietnia 2008r. (co zostanie szczerzej omówione w dalszej części uzasadnienia) i z tego względu możliwe było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z zeznań powodów oraz dowodów ze zgromadzonych w sprawie dokumentów. Poza tym, nawiązując do zarzutu abuzywności niektórych postanowień umownych, to również dowód z opinii biegłego był zbędny, gdyż w ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy brak było podstaw prawnych do zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych innymi, uznanymi przez Sąd za sprawiedliwe. W tej sytuacji, skoro nie było możliwości ingerencji w stosunek łączący strony, to nie było też konieczne określanie wysokości świadczeń stron z wyeliminowaniem ewentualnych klauzul abuzywnych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód z opinii biegłego.

Zbędny dla rozstrzygnięcia był również dowód z opinii biegłego zmierzający do wykazania, że przedmiotowa umowa miała charakter pseudokredytu z wbudowaną transakcją CIRS (art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc).

Jeśli chodzi o dokumenty zgromadzone w sprawie, to istotne były przede wszystkim te, które dotyczyły bezpośrednio zawartej przez strony umowy, wzajemnych rozliczeń stron. Jeśli chodzi o istotną kwestię dotyczącą sumy kwot wpłaconych przez powodów tytułem spłaty kredytu, to istotny był dokument z 4 lipca 2016r. (k. 56-57). Po

pierwsze jest to dokument sporządzony bezpośrednio po spłacie kredytu przez powodów, wynikają z niego wysokości poszczególnych rat (w rozbiu na kapitał i odsetki), wyrażone zarówno w CHF, jak i ich równowartość w PLN. Ponadto jest to dokument w rozumieniu art. 245 kpc, gdyż został podpisany przez pracownika banku – Dyrektora Oddziału.

Sąd nie oparł się w tej mierze na dowodach przedstawionych przez powodów – zestawieniu na k. 63-71 oraz pozwanego – zestawieniu na k. 190-191, gdyż nie mają one waloru dokumentów, nie wynika z nich kiedy i przez kogo zostały sporządzone, a nadto nie zostały one przez nikogo podpisane. Nie mają one zatem waloru dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 kpc.

Przydatne dla rozstrzygnięcia okazały się stanowisko Rzecznika Finansowego z 16 lutego 2018r. przedstawione w trybie art. 63 kpc w zw. z art. 28 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2017r., poz. 2270 j.t., k. 388 – 441) oraz stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawione w trybie art. 63 kpc w zw. z art. 31 d ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2017r., poz. 229 j.t. ze zm., k. 367-376) zawierające istotne poglądy dla sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Rozważania ogólne.

Powództwo w przeważającej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do niniejszej sprawy nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe (ustawa ta weszła w życie 18 grudnia 2011r., a umowa w niniejszej sprawie została zawarta w dniu 4 kwietnia 2008 r.). Nie znajdują również zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Wprawdzie zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt. 2 za umowę o kredyt konsumencki – w rozumieniu tej ustawy - uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2001r. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (...). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł, a zatem regulacje wskazanej ustawy nie znajdują zastosowania.

Charakter umowy z dnia 4 kwietnia 2008r.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 4 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego indeksowanego (waloryzowanego) do waluty franka szwajcarskiego. Podkreślić przy tym należy, że jest to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. O tym bowiem, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej - na podstawie umowy - bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (tak: SA w B. w wyroku z 6.12.2017r., I ACa 558/17, publ. w Lex, SA w B. w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. w Lex). W rozpoznawanej sprawie, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych; przedmiotem świadczenia jest kwota w złotych i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Przeliczenie zaś kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży ww. waluty w dniu spłaty raty.

W ocenie Sądu jednak, dla przeciętnego konsumenta, postanowienia umowne pozostawiają jednak uzasadnione wątpliwości odnośnie tego czy przedmiotowa umowa ma charakter umowy kredytu w walucie krajowej czy obcej, co znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach powoda. Do tej kwestii Sąd powróci w dalszej części uzasadnienia.

Powodowie zarzucali – przedstawiając szeroką argumentację – że w istocie przedmiotowa umowa miała konstrukcję złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank. Sąd oceny tej nie podziela.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej Prawo bankowe), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 4 kwietnia 2008r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski. Stanowisko Trybunału zawarte wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. dotyczyło odpowiedzi na pytanie: Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39 (tzw. dyrektywy MIFID). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”

Taki charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej został również zakwestionowany w orzecznictwie sądów polskich (np. wyrok SO w Warszawie z 22.08.2016r. III C 1073/14, publ. Lex). Z tego też względu Sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z pisemnej opinii biegłego, gdyż był to dowód zbędny dla rozstrzygnięcia.

Zarzut nieważności umowy.

Powodowie, na poparcie swojego żądania, zgłosili zarzut nieważności umowy z dnia 4 kwietnia 2008r., a na wypadek jego nieuwzględnienia – zarzut, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że w pierwszej kolejności należało zbadać zarzut dalej idący, a więc zarzut nieważności umowy. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z podzielanym przez Sąd orzekający w tej sprawie, stanowiskiem Sądu Najwyższego, należy najpierw dokonać wykładni postanowień wzorca umownego (art. 385 § 2 kc w zw. z art. 58 kc), a dopiero w dalszej kolejności można poddać postanowienia umowne kontroli incydentalnej w trybie art. 385¹ kc (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007r., I CSK 27/07, publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK 711/15).

W myśl art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Poza sporem jest, że powodowie jako strona umowy kredytu z 4 kwietnia 2008r. mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ kc, który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Ochronie konsumenta służą postanowienia zarówno art. 385 kc (wykładnia treści umowy i wzorca), jak i art. 385¹ kc, art. 385² kc, art. 385³ kc, dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN (która i tak została tylko częściowo udzielona w formie kredytu) powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy z 4 kwietnia 2008r., jak i treść Ogólnych Warunków Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (zwanych dalej: (...)). Z tego też względu, należy stwierdzić, że poprzednik prawny pozwanego posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 kc.

W myśl art. 385 § 1 kc w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (§ 2 art. 385 kc).

Wynikający z art. 385 § 2 kc wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jednoznacznego sformułowania wzorca jest spełniona tylko wtedy, gdy jego postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13, publ. Lex). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Wzorzec uznany w całości za nietransparentny w ogóle nie kształtuje treści stosunku (art. 58 § 1 kc), a jeżeli wada ta dotyczy tylko części postanowień, skuteczność wzorca należy ocenić, stosując przepis art. 58 § 3 kc. Zawarta w art. 385 § 2 kc dyrektywa interpretacyjna powinna być stosowana powszechnie, ponieważ ryzyko wieloznaczności wyrażen powinien ponosić ten, kto je sformułował. Do wykładni wzorca umownego ma zastosowanie art. 65 kc (tak: SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r. II CSK 91/15).

W pierwszej kolejności należało dokonać analizy umowy z 4 kwietnia 2008r., stanowiącej niewątpliwie wzorzec umowny, pod kątem jednoznaczności jej treści w odniesieniu do tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej. Czym innym jest bowiem dokonana przez Sąd i przedstawiona już powyżej analiza charakteru tej umowy, a czym innym jej zrozumiałość i jednoznaczność w tej mierze w odniesieniu do przeciętnego konsumenta.

W ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej umowy odnośnie tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej są niejednoznaczne. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że na wniosek z dnia 19 marca 2008r. Bank „udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 275.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF (...)”. Następnie w §

2 ust. 2 umowa stanowi, że „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona wg kursu kupna dewiz (...)”.

Już choćby porównanie treści zapisów ust. 1 i 2 paragrafu 2 umowy z 4 kwietnia 2008r., budzi wątpliwości czy kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich (na co wskazuje treść § 2 ust. 1 umowy) czy też kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej CHF (na co wskazuje treść § 2 ust. 2 umowy). W obu przypadkach mowa jest bowiem o „kwocie kredytu”.

Z kolei w § 2 ust. 3 umowy z 4 kwietnia 2008r. stwierdza się, że „O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ww. walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu (...)”. Dyspozycja ta z kolei sugeruje, że wysokość wykorzystanego kredytu wyraża się w walucie CHF. Jest to z kolei niekonsekwentne z treścią § 4 ust. 1 a) umowy, gdzie wskazuje się, że „Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF (...)”.

Z powyższych postanowień umownych również nie wynika również wprost w jakiej walucie kredyt został faktycznie udzielony. Na prawidłowość tego wniosku wskazują zeznania powodów, w których ocenie udzielono im kredytu w walucie obcej.

W sposób pośredni, na powyższą niejednoznaczność omawianych postanowień umowy wskazuje również rozbieżne w tej kwestii orzecznictwo sądów, w których wskazuje się, że kredyt indeksowany do CHF jest to kredyt udzielony w walucie polskiej (tak np. SN w wyroku z dnia 22.01.2016r., I CSK 1049/14, Lex), jak i udzielony w walucie obcej (tak: SO w Warszawie w wyroku z 22.08.2016r. III C 1073/14, publ. Lex). Sąd Okręgowy w Warszawie w powołanym wyroku z 22.08.2016r. wskazał, że istotą umowy kredytu indeksowanego jest przekształcenie – w momencie wypłaty – pierwotnego obowiązku spłaty kwoty kredytu w złotych (wynikającego z faktu udzielenia kredytu w tej walucie) w obowiązek spłaty równowartości kwoty kredytu w walucie obcej. Sąd ten argumentował, że „Umowa kredytu indeksowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, lecz następnie jest rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, iż kwota kapitału kredytu – początkowo wyrażona w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Wskutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej, w momencie wypłaty kwoty kredytu dochodzi zatem do zaistnienia skutku zbliżonego do nowacji zobowiązania, wskutek czego w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Kredyt, który w momencie udzielenia był kredytem złotowym ulega w ten sposób przekształceniu w kredyt walutowy.” Skoro zatem nawet sądy powszechne w odmienny sposób kwalifikują umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, to tym bardziej zasadnie można twierdzić, że zapisy spornej umowy w tym zakresie mogą budzić uzasadnione wątpliwości i być niejednoznaczne dla przeciętnego kredytobiorcy – konsumenta.

Wskazać również należy, że umowa w § 2 ust. 1-3 posługuje się wprowadzającym w błąd pojęciem „kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF”, podczas gdy czym innym jest kredyt denominowany (w przypadku którego kredytobiorca pożyczka od banku kwotę w walucie obcej natomiast otrzymuje złotówki przeliczone po kursie z dnia uruchomienia kredytu), a czym innym jest kredyt indeksowany (waloryzowany), gdzie kredytobiorca pożyczka złotówki, które w dniu uruchomienia kredytu przeliczane są na odpowiednią ilość waluty wg kursu z dnia wypłaty środków z kredytu. Również (...), które w § 1 zawierają definicje różnych pojęć, nie zawierają definicji kredytu denominowanego i kredytu waloryzowanego (indeksowanego) w walucie obcej. Ogólne warunki umowy również nie dają odpowiedzi na pytanie w jakiej walucie udzielany jest kredyt.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że omawiana nietransparentność wzorca umownego, jakim posłużył się poprzednik prawny pozwanego, dotyczy istotnych postanowień umowy tj. tego czy jest to kredyt złotowy (w PLN) czy też walutowy (udzielony w CHF), że należy uznać umowę jako sprzeczną z ustawą tj. art. 385 § 2 kc oraz z art. 69 ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 kc. Umowa z 4 kwietnia 2008r. nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny, dla przeciętnego, acz starannego konsumenta, kwoty i waluty

udzielonego kredytu (czy jest to kwota 275.000 PLN czy jej równowartość w CHF). O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można w cywilistyce mówić zaś także wówczas, gdy czynność nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej (tak: SA w K. w wyroku z 19 stycznia 2018r., I ACa 632/17, publ. Lex), co ma miejsce w niniejszej sprawie.

Wskazać również należy, że umowa kredytu skonstruowana w powyższy sposób zawiera również inne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym, co czyni ją nieważną w oparciu o treść art. 58 § 1 kc. Do wymienionych już wyżej essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu, waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. W tej sprawie wartość kredytu (w § 2 ust. 1) i wypłata kredytu (w § 4 ust. 1 a) zostały wyrażone w złotych, natomiast ustalenie wysokości raty kapitałowo – odsetkowej odnosiło się do waluty obcej CHF. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe (w momencie przeliczenia wartości kredytu na CHF w dacie jego wykorzystania i z daty przeliczenia raty wyrażonej w CHF na PLN w dacie spłaty), jak i zastosowany mechanizm spreadu walutowego (zastosowania kursu kupna waluty w momencie przeliczenia wartości kredytu na CHF oraz kursu sprzedaży waluty w momencie spłaty raty), zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi zaś znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie zaś do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych m.in. z przełamaniem zasady określoności świadczenia, obarczenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Aby można mówić o ważnej umowie kredytu, na tle art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (tak: SA w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). W ocenie Sądu, z przyczyn już wyżej omówionych, zasada ta nie została zachowana w przypadku umowy kredytowej z 4 kwietnia 2008r., a zatem należało uznać, że jest ona nieważna jako sprzeczna z przepisami ustawy (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc).

Dodatkowo wskazać należy, że przedmiotowa umowa nie jest jednoznaczna w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystuje mechanizm spreadu walutowego, jak i sam mechanizm indeksacji.

Odnośnie wymogu przejrzystości warunków umownych wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w Luksemburgu m.in. w wyroku z dnia 26 lutego 2015r. (sprawa C-143/13), gdzie wskazał, że wymóg ten, wprowadzony w art. 4 ust. 2 i w art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (...), nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. W szczególności z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) załącznika do tej dyrektywy wynika, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu zmiany stopy procentowej i związek między tym warunkiem a innymi warunkami dotyczącymi wynagrodzenia kredytodawcy, tak by poinformowany konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Kwestia ta powinna być rozpatrzona przez sąd krajowy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy zachęty stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczone na tym etapie informacje, i z uwzględnieniem poziomu uwagi, jakiego można oczekiwać od właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. (sprawa C-186/16) TSUE wyjaśnił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został

zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Odnosząc powyższe uwagi do tej sprawy, rozważyć należało czy umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody, dla których zastosowano mechanizm indeksacji (waloryzacji) kwoty kredytu 275.000 zł w walucie CHF. Jak zeznał powód, według wiedzy kredytobiorców, dzięki przeliczeniu na walutę obcą płynęły dla kredytobiorcy korzyści w postaci niższej raty, „bo wtedy kredyt zaciągaliśmy we franku szwajcarskim”. Nie budzi wątpliwości Sądu, w okolicznościach sprawy, że przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na jej równowartość w CHF dawało możliwość ustalenia stopy oprocentowania jako sumy stałej marży banku wynoszącej 2,25 punktów procentowych oraz zmiennej stawki odniesienia w postaci stawki rynku pieniężnego LIBOR 3 miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku (LIBOR 3M CHF; L. I. R.), która to stawka – w odróżnieniu od stawki WIBOR (W. I. R.), ma zastosowanie w przypadku kredytów walutowych.

Z zeznań powodów nie wynika jednak, aby przy zawarciu umowy wskazywany był przez kredytodawcę jakikolwiek inny cel tej indeksacji. Nie wynika on również wprost z treści samej umowy z dnia 4 kwietnia 2008r.

Z analizowanej umowy, ani z (...) nie wynika zatem jednoznacznie jaki jest cel omawianego przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w złotych na kwotę wyrażoną we frankach szwajcarskich. Sam pozwany przedstawia zaś tej kwestii ambiwalentne stanowisko – z jednej strony wskazuje na optymalizację odsetkową (tj. możliwość ustalenia stopy oprocentowania kredytu m.in. do zmiennej stawki odniesienia w postaci LIBOR 3M), a z drugiej wskazuje, że przedmiotowa indeksacja i ustalenie wysokości rat w walucie CHF, stanowiły formę umownej waloryzacji świadczenia (art. 353¹ § 2 kc), mającej na celu zachowanie na przestrzeni czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń.

Powodowie nie mieli zatem świadomości w jakim w istocie celu w umowie zastosowano przedmiotowy mechanizm indeksacji. Nie otrzymali oni również żadnej zrozumiałej i wyczerpującej informacji w tym zakresie w fazie przedkontraktowej np. formie pouczeń przez pracownika banku.

Jak wynika z ustaleń Sądu, bank nie udzielił również powodom jako kredytobiorcom rzetelnej informacji o możliwości spadku wartości waluty krajowej (złoty) względem waluty obcej (franka szwajcarskiego) i potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej umowy. Poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił powodom choćby symulacji, która obrazowałaby wpływ istotnego wzrostu wartości CHF w stosunku do złotego, a tym samym jak taki wzrost przekłada się na wartość spłacanego w złotych kredytu. Symulacja taka z pewnością obrazowałaby zaś ponadprzeciętne ryzyko jakie wiązało się ze wzrostem wartości CHF w stosunku do PLN dla wykonania umowy. Jak zeznał powód, gdyby kredytobiorcy mieli taką świadomość, to nie zawarliby umowy tej treści. Podkreślić przy tym należy, że w świetle powyższej powołanego już orzecznictwa TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Odnosnie zaś samego mechanizmu indeksacji i sposobu obliczania rat wyrażonych w złotych, to zważyć należy, co następuje. Zawarta w § 2 ust. 2 umowy z 4 kwietnia 2008r. klauzula indeksacyjna stanowi, że „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”. Również § 4 ust. 1 a) umowy mówi o tym, że kredyt wykorzystywany jest w złotych z jednoczesnym przeliczeniem kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu”. Z kolei § 9 ust. 2 zd. 2 umowy przewiduje, że wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w CHF.

Splata tych rat – zd. 3 tego paragrafu i ustępu – dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

W ocenie Sądu, zastosowanie dwóch różnych kursów tj. kursu kupna waluty, wg. którego bank przeliczył kwotę wykorzystanego kredytu i kursów sprzedaży waluty, w oparciu o które bank przeliczał wyrażoną w CHF ratę kapitałowo – odsetkową na PLN w dniu spłaty, niewątpliwie świadczy o wykorzystaniu przez bank mechanizmu tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kupna waluty obcej ustalonej przez bank) i – abstrahując od samej zmiany kursu waluty – stanowi m.in. sposób pobierania od kredytobiorcy dodatkowego wynagrodzenia (i to niezależnie czy będzie ono miało charakter zysku dla banku czy też inny charakter).

Umowa, jak i (...) nie zawierają definicji spreadu walutowego, jak i nie regulują tego w jaki sposób jest on ustalany. Powodowie nie otrzymali również informacji w tym zakresie od pracownika banku przed ani przy zawarciu umowy. Nie można podzielić przy tym argumentacji pozwanego, że mechanizm spreadu walutowego jest powszechnie znany, gdyż stosują go kantory zajmujące się handlem walutami. W przypadku bowiem kantorów sytuacja jest odmienna, gdyż kontrahent – w przeciwieństwie do kredytobiorcy - od razu wie wg. jakiego kursu kupi lub sprzeda walutę i - mając tę wiedzę - świadomie decyduje czy zawrzeć umowę. W przypadku kredytobiorcy wiedza o zastosowanym przez bank do dokonania stosownego przeliczenia kursie waluty ma zaś charakter wyłącznie następczy.

Brak jest w klauzuli indeksacyjnej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex).

Ponadto, jak wynika z ustaleń Sądu, Tabele kursowe sporządzane są co najmniej 3 razy dziennie, a umowa nie wskazuje, który z tych kursów dziennych znajdzie zastosowanie.

Powodowie nie otrzymali również żadnej informacji, a sama umowa ani (...) nie zawierają regulacji w tym zakresie, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty CHF wskazane w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu albo w dniu spłaty. Z ugruntowanego już stanowiska judykatury wynika, że takie ogólne odwołanie w umowie do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku w istocie oznaczało dowolność w ustalaniu tego kursu, według strategii biznesowej banku. Chodzi przy tym o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do „Tabel kursów” pozwanego banku sprawiają, że rata do spłaty jest znana kredytobiorcy i była znana powodowi, dopiero po jej naliczeniu wg. wybranego przez bank kursu dziennego i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorca nie jest w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

Zgodnie zaś z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść umowy nie stworzyły zatem powodowi warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia umowy kredytowej z 4 kwietnia 2008r. (por. wyroki TSUE również z dnia 30.04.2014r., C – 26/13, pkt. 73, z 23.04.2015r., C-96/14, pkt. 41).

Zważyć należy ponownie, że konsument musi być poinformowany, iż podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany, ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę. Nie ma przy tym racji pozwany twierdząc, że jest to wiedza powszechna. Kredytobiorca nie musi bowiem znać się na zmianach kursów walut obcych, a na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 kc) spoczywa obowiązek udzielania kredytobiorcy – konsumentowi stosownych informacji i pouczeń. Zdaniem Sądu, obowiązków banku w tym zakresie nie wyczerpywał § 11 ust. 4 umowy kredytowej, który stanowi, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jak słusznie bowiem wskazywali powodowie, ww. postanowienie umowne nie ma żadnego waloru poznawczego, nie wyjaśnia na czym polega to ryzyko ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursy CHF w stosunku do złotego. Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie nie otrzymali żadnych w tym względzie pouczeń, symulacji obrazującej korelację między zmianą kursu waluty a wysokością ich zobowiązania względem banku, zwłaszcza taką, przy której zobowiązanie względem banku w sposób gwałtowny rośnie. Przeciwnie, powodowie otrzymali informację o tym, że oferowany im kredyt (produkt) jest dla nich korzystny, jak i zapewnienie o stabilności waluty obcej jaką jest frank szwajcarski. Z tych samych względów uznać należy, że nie ma istotnego znaczenia, iż w § 9 ust. 2 in fine stwierdzono, że „Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu”.

Na powyższą ocenę oraz na możliwość podważenia ważności umowy nie wpływa również treść § 11 ust. 5, zgodnie z którym kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy. Przedmiotowa umowa stanowi bowiem wzorzec umowny i jako taka podlega kontroli nie tylko w świetle art. 385 § 2 kc, ale jak każda umowa - również w świetle przesłanek z art. 58 § 1 i 2 kc.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że umowę kredytu z 4 kwietnia 2008r. odnośnie zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, w tym klauzuli spreadu walutowego, zawarto z naruszeniem podstawowych, a wyżej opisanych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorców (konsumentów), a zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji umowa jest sprzeczna z ustawą tj. art. 385 § 2 kc, co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 kc, jak również art. 58 § 2 kc. Niewątpliwie bowiem umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z tymi zasadami jest zaś nieważna (art. 58 § 2 kc). Przez zasady współżycia społecznego rozumie się zaś na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie tetyczne (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Wskazać przy tym należy, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów, jak i doktryny Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 kc (por. wyroki SN: z dnia 5.12.2002 r., III CKN 943/99, OSNC 2004, nr 3, poz. 48; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 3 listopada 2011 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

Poprzednik prawny pozwanego, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, formułując nietransparentny wzorzec umowny, którym posłużył się w stosunku do kredytobiorców, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swoich kontrahentów, jakimi są powodowie. Gdyby zaś powodowie posiadali pełną wiedzę odnośnie skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarliby umowy tej treści. W tej sytuacji, stwierdzić należy, że cała umowa kredytu z 4 kwietnia 2008r. jest nieważna (art. 58 §§ 2 i 3 kc).

Wady oświadczenia woli powodów.

Powodowie, wskazując na nieważność czynności prawnej – umowy z 4 kwietnia 2008r., powoływali się również na wady złożonych przez nich oświadczeń woli, czemu dali wyraz składając pozwanemu w dniu 10 stycznia 2017r. (doręczone 18 stycznia 2017r.) oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych poprzez zawarcie umowy kredytu z dnia 4 kwietnia 2008r.

Zgodnie z art. 84 § 1 kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny, art. 84 § 2 kc).

Z powyższej regulacji wynika, że kwalifikowany normatywnie może być tylko błąd co do treści czynności prawnej tzn. mylne wyobrażenie o którymkolwiek składniku treści konkretnej czynności prawnej, niezależnie od tego, czy element ten został wyrażony bezpośrednio w oświadczeniu woli podmiotu składającego to oświadczenie, czy też chodzi o składnik uzupełniający treść czynności prawnej na podstawie art. 56 kc, a wynikający wprost z ustawy, z zasad współżycia społecznego oraz z ustalonych zwyczajów.

Nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności nieobjętych treścią czynności prawnej. Ocena taka dotyczy bowiem sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozważań normatywnych błąd w pobudce nie ma już prawnej doniosłości.

Błąd musi być ponadto zawsze istotny w rozumieniu art. 84 § 2 kc. Czynność prawna musi być odpłatna i gdy oświadczenie zostało złożone innej osobie, to błąd musi być wywołany przez drugą stronę, choćby bez jej winy. Można się również w takiej sytuacji uchylić od skutków prawnych takiego oświadczenia woli, gdy osoba ta wiedziała o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

Skutkiem złożenia oświadczenia pod wpływem prawnie doniosłego błędu jest wzruszalność (względna nieważność) dokonanej w ten sposób czynności. Sankcja ta została szczegółowo uregulowana w art. 88 kc, który w § 1 stanowi, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (art. 88 § 2 kc).

W ocenie Sądu powodowie skutecznie uchyliłi się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych poprzez zawarcie umowy kredytu z dnia 4 kwietnia 2008r. powołując się na to, że dokonując tej czynności działali w błędnym przekonaniu, że wszystkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa, podczas, gdy postanowienia umowy kredytowej dotyczące przeliczenia kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi, jak i powołując się na brak świadomości o faktycznych korzyściach wynikających z przedmiotowej umowy dla banku w postaci dodatkowego zarobku, wynikającego z przewalutowania rat (spread walutowy).

W tym bowiem zakresie powodowie pozostawali w błędzie co do treści czynności prawnej. Zarówno bowiem kwestionowane klauzule indeksacyjne, jak i mechanizm spreadu zawarte są w treści czynności prawnej – umowy kredytu. Ocenę co do zawarcia w umowie kredytowej niedozwolonych klauzul umownych Sąd przeprowadzi poniżej. Na tym etapie Sąd stwierdza, że zarzuty powodów w tym zakresie są uzasadnione. Niewątpliwie błąd w tym zakresie został wywołany przez bank, gdyż to kredytodawca był autorem wzorca umownego, którym się posłużył, a zatem musiał mieć pełną świadomość w jaki sposób kwestionowane warunki umowne kształtują sytuację prawną kredytobiorcy - konsumenta. Sąd podziela ocenę powodów, że godząc się z warunkami umowy działali oni w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współżycia społecznego. Jak wynika z treści art. 84 § 1 kc, dla powstania możliwości uchylenia się w takiej sytuacji od

skutków złożonych oświadczeń woli wystarczy, że błąd ten został wywołany w sposób niezawiniony. Nie ma przy tym znaczenia, że ocena umowy pod kątem abuzywności dokonywana jest dopiero następnie. Jak bowiem wskazuje się w ugruntowanym już orzecznictwie oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak: uchwała SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17). Jest to stan tożsamy ze stanem świadomości kredytodawcy odnośnie tego w jaki sposób przedmiotowa umowa kształtuje sytuację kredytobiorcy.

Jeśli zaś chodzi o kwestię spreadu walutowego, to powyżej Sąd już wskazał, że pomimo, iż umowa kredytu zawiera ten mechanizm, to w jej treści ani w (...) nie zawarto definicji spreadu (nie wyjaśniono jaka jest jego istota i jakie niesie konsekwencje dla kredytobiorcy), jak i nie zawarto regulacji w jaki sposób jest on ustalany. Powodowie nie otrzymali również informacji w tym zakresie od pracownika banku przed ani przy zawarciu umowy. Nie można podzielić przy tym argumentacji pozwanego, że mechanizm spreadu walutowego jest powszechnie znany, gdyż stosują go kantory zajmujące się handlem walutami. Jak już wyżej wskazano w przypadku kantorów sytuacja jest odmienna, gdyż kontrahent – w przeciwieństwie do kredytobiorcy - od razu wie wg. jakiego kursu kupi lub sprzeda walutę i mając tę wiedzę świadomie decyduje czy zawrzeć umowę. W przypadku kredytobiorcy wiedza o zastosowanym przez bank do dokonania stosownego przeliczenia kursie waluty ma zaś charakter wyłącznie następczy.

Należy zatem podzielić stanowisko powodów, że byli w błędzie co do treści czynności prawnej z uwagi na brak świadomości o faktycznych korzyściach wynikających z przedmiotowej umowy dla banku (mającej charakter zysku czy też charakter waloryzacyjny), a wynikających z zastosowanego – przy przeliczaniu kwoty kredytu i rat - mechanizmu spreadu walutowego. Niewątpliwie błąd w tym zakresie również został wywołany przez bank, gdyż to on był autorem wzorca umownego, którym się posłużył, a zatem musiał mieć pełną świadomość, że umowa choć wykorzystuje spread walutowy, to jednak nie zawiera poza tym żadnych – a istotnych dla procesu decyzyjnego konsumenta – informacji odnośnie jego istoty, sposobu ustalania oraz konsekwencji jakie niesie dla kredytobiorcy.

Sąd nie podzielił jednak stanowiska powodów, że zawierając umowę działali w błędnym przekonaniu, że zawierają umowę o kredyt bankowy, podczas gdy faktycznie zaproponowano im i zawarto umowę o konstrukcji złożonego produktu finansowego. Jak już bowiem Sąd wskazał powyżej i odwołuje się do tej argumentacji, przedmiotowa umowa z 4 kwietnia 2008r. nie ma takiego charakteru.

Ponadto, o ile faktycznie w ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego faktycznie zaniedbał obowiązki informacyjne względem powodów jako kredytobiorców – konsumentów odnośnie tego, że zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF jest finansowo skrajnie ryzykownym przedsięwzięciem (brak skutecznego pouczenia o obciążeniu kredytobiorców znacznym ryzykiem walutowym), to jednak stwierdzić należy, że wiedza taka dotyczyła raczej sfery motywacyjnej powodów, aniżeli samej treści czynności prawnej. Instytucja błędu nie dotyczy zaś pobudek zawarcia umowy.

Omówiony już wyżej błąd powodów co do treści czynności prawnej (w zakresie klauzuli indeksacyjnej i spreadu) był jednocześnie błędem istotnym, gdyż gdyby składający oświadczenie woli (kredytobiorcy) nie działali pod wpływem błędu i oceniali sprawę rozsądnie, nie złożiliby oświadczenia tej treści.

Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie o swoim błędzie co do treści czynności prawnej (w zakresie abuzywności kwestionowanych warunków umownych, jak i co do spreadu walutowego) dowiedzieli się dopiero we wrześniu 2016r., kiedy to udali się do kancelarii prawnej, gdzie przeprowadzono analizę treści umowy kredytowej z 4 kwietnia 2008r. Składając zatem pozwanemu, na piśmie, oświadczenia o uchyleniu się od skutków tej czynności prawnej 10 stycznia 2017r., dochowali oni rocznego terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 kc. Nie można podzielić przy tym argumentacji pozwanego, że termin ten należy liczyć od daty wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, ani - tym bardziej - od pojawienia się doniesień medialnych odnośnie ewentualnych wadliwości umów kredytów denominowanych czy też indeksowanych do waluty obcej. Niewątpliwie bowiem wykrycie błędu tj. uświadomienie go sobie przez powodów, wymagało skomplikowanej analizy prawnej na tle konkretnej umowy. O błędzie, jak i o wykryciu błędu

wyznaczającym początek biegu terminu do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, decyduje stan świadomości osoby powołującej się na błąd (tak: SN w wyroku z 9.02.2017r., III CSK 60/16).

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków złożonych w umowie z 4 kwietnia 2008r. oświadczeń woli i z tej przyczyny umowa ta objęta jest sankcją nieważności (względnej) na podstawie art. 88 § 1 kc w zw. z art. 84 § 1 i 2 kc. W wyniku skutecznego złożenia oświadczenia z art. 88 § 1 kc czynność prawna staje się nieważna od początku, ponieważ oświadczenie o uchyleniu działa z mocą wsteczną (ex tunc) od momentu dokonania czynności prawnej (vide: wyrok SA w Łodzi z 18.08.2016r., I ACa 212/16, publ. Lex).

Waloryzacyjny charakter klauzul indeksacyjnych.

Jak już wyżej wskazano, Sąd z urzędu bada kwestię ważności umowy w świetle przesłanek z art. 58 § 1 i 2 kc.

Pozwany w sprawie wskazywał, że kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne mają charakter waloryzacyjny. Sąd stwierdza, że choć taki charakter indeksacji wskazywały niektóre sądy rozpoznające analogiczne sprawy, jak i Sąd Najwyższy np. w wyroku z 1 marca 2017r. (sygn. akt IV CSK 285/16, publ. Lex), to jednak aktualna judykatura – podobnie jak i Sąd orzekający w tej sprawie - stanowisko to kwestionuje (por. wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. Lex). Niemniej, należało poddać analizie tę kwestię.

Zgodnie z art. 358¹ § 1 kc jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości (art. 358¹ § 2 kc).

Nie ulega wątpliwości, że celem waloryzacji, jest przywrócenie początkowej wartości świadczenia (por. wyrok SA w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 331/16). Zastosowane przez poprzednika prawnego klauzule indeksacyjna, przewidujące przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w złotych na CHF w momencie wykorzystania kredytu (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1 a) umowy) oraz przewidujące przeliczenie raty kapitałowo – odsetkowej wyrażonej w CHF na złoty w dniu spłaty oraz zastosowanie spreadu walutowego, nie spełniają tej funkcji.

Podkreślić bowiem należy, że przy takiej konstrukcji umowy, kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej.

Jak wynika jednak z powyższego, suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową – w okresie spłaty kredytu - właśnie na skutek zastosowania indeksacji i wykorzystania spreadu walutowego, a nie na skutek obiektywnych czynników rynkowych, tym bardziej, że do ww. przeliczenia stosowane są kursy kupna i sprzedaży wynikające z „Tabeli kursów” jednostronnie ustalanych przez bank. Pozostawienie jednej tylko ze stron stosunku prawnego uprawnienia do kształtowania wysokości innego niż pieniądź (waluty polskiej) miernika wartości, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami, a w konsekwencji umowę należałoby uznać za nieważną na podstawie art. 58 § 2 kc (jako, że art. 358¹ § 2 kc jest przepisem dyspozytywnym, nie znajduje do niego – zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny – sankcja z art. 58 § 1 kc). Poza sporem jest, że bez wprowadzenia do umowy omawianych klauzul, bank z pewnością w ogóle nie zawarłby umowy kredytu (art. 58 § 3 kc).

Jak wynika ze stanowiska Rzecznika Finansowego z 16 lutego 2018r., wyrażonego w niniejszej sprawie, popartego przykładami, przyjęta przez bank konstrukcja przeliczenia kapitału kredytu oraz każdorazowej raty powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo – odsetkowych, mimo założenia, że kurs waluty – rzekomo będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia – w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. Konstrukcja przyjęta również w spornej umowie,

wypacza zatem istotę waloryzacji w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 2 kc i wcale nie jest związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu franka (CHF) zobowiązanie kredytobiorcy rośnie. Konstrukcja umowy powoduje bowiem, że mimo braku zmiany kursu waluty stanowiącego miernik wartości, kredytobiorca, który chciałby spłacić kredyt tego samego dnia, w którym go zaciągnął obowiązany byłby do zapłaty znacznie wyższej sumy samego kapitału. Działoby się tak zawsze, gdyż zgodnie z zasadami rynkowymi kurs kupna zawsze będzie niższy aniżeli kurs sprzedaży.

Podzielić należy również stanowisko Rzecznika Finansowego, że z racji tego, że przepis art. 69 ust. 1 Prawa bankowego ma charakter imperatywny, stanowi on *lex specialis* wobec art. 358¹ § 2 kc i w związku z art. 358¹ § 5 kc nie może znaleźć zastosowania w przypadku umowy kredytu. Wynika to również z założenia, że umowna waloryzacja kapitału kredytu poprzez klauzule waloryzacyjne lub indeksacyjne (w rozumieniu art. 358¹ § 2 kc), wymagałyby wyraźnej podstawy nie tylko w zgodnym zamiarze stron i celu umowy (art. 65 kc) ale ponadto powinna być zbudowana poza ramami umowy kredytowej. Przepis art. 69 ust. 1 kc – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy – nie dopuszczał bowiem tworzenia umowy mieszanej o cechach umowy kredytu, z domieszką elementów innych umów w sposób oderwany od bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy Prawo bankowe oraz wyraźnej woli stron mającej na celu nawiązanie określonej umowy. Jak wynika zaś z ustaleń Sądu, wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji świadczenia nie było objęte świadomością, a tym samym i wolą powodów. Sprzeczność umowy w zakresie w jakim przewiduje – jak twierdzi pozwany - waloryzację kapitału kredytu z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w okolicznościach sprawy należy uznać za skutkującą jej nieważnością w oparciu o przepis art. 58 § 1 kc.

Stosowanie konstrukcji waloryzacji w rozumieniu art. 358¹ § 2 kc byłoby nadto korzystne wyłącznie dla banku. W sytuacji bowiem wzrostu kursu waluty rosłoby również zadłużenie kredytobiorców – byłiby oni zobowiązani do zapłaty większej ilości złotych w porównaniu z nominalną sumą pozostawioną do ich dyspozycji. Z kolei w przypadku spadku kursu waluty powodującym, że zadłużenie kredytobiorców byłoby mniejsze od nominalnej kwoty kredytu pozostawionej im do dyspozycji, bank tak czy inaczej miałby prawo żądać zwrotu co najmniej nominalnej sumy kapitału kredytu. Waloryzacja kapitału poniżej jego wartości nominalnej byłaby więc bezskuteczna. Przyjęcie takiego poglądu powoduje rażącą nieuzasadnioną dysproporcję praw kredytobiorców i banków. Ponadto, konstrukcja ta stanowi zaprzeczenie funkcji waloryzacji świadczenia w rozumieniu art. 358¹ § 2 kc, gdyż celem tego przepisu jest zabezpieczenie się obu stron kontraktu przed zmiennymi czynnikami ekonomicznymi, w szczególności przed zmianą siły nabywczej pieniądza. Również zatem i z powyższych względów, należy stwierdzić sporną umowę za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego - zasadą równości stron stosunku cywilnego i dobrymi obyczajami, a w konsekwencji za nieważną (art. 58 § 2 i 3 kc).

Zarzut abuzywności klauzul umownych.

Powodowie, na wypadek nieuwzględnienia ich argumentacji odnośnie nieważności umowy kredytu z dnia 4 kwietnia 2018r., podnieśli zarzut dotyczący abuzywności zastosowanych w spornej umowie klauzul indeksacyjnych:

- w § 2 ust. 2 „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu”,

- w § 4 ust. 1 a) umowy „Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu”,

- w § 9 ust. 2 zd. 3 umowy „Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty.”,

- w § 12 ust. 2 zd. 2 „Wyżej wymieniona kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności.”

Wprawdzie, jak już wyżej wskazano, nie może być uznana za abuzywną czynność prawna, która jest nieważna (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007r., I CSK 27/07, publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK 711/15 oraz SA w Warszawie w wyroku z 26.10.2017r., VI ACa 805/16, publ. Lex), niemniej z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, w ocenie Sądu, należało również odnieść się do podnoszonych przez powodów w tym zakresie zarzutów.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Wyżej cytowane przepisy są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych). Zakres podmiotowy zastosowania art. 385¹–385³ k.c. ogranicza się do stosunków konsumenckich, a więc stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami (por. R. Trzaskowski, Komentarz do art. 385¹ k.c.).

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, nefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok SN z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok SN z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok SN z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13, OSNC

2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok SN z 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, jak i orzecznictwo TSUE w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006r. sygn. akt VI ACa 1505/05).

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17). Fakt, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie musiał wykazać pozwany, czyli zgodnie z art. 385¹ § 4 kc strona, która na ten fakt się powołuje. Jeżeli stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07). Kontrola in concreto treści umowy - w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Dotyczy to, w szczególności postanowień przejętych z wzorca umowy, ale nie tylko.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy

też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Jak już wcześniej wskazano przedmiotową umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowny w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Powodowie nie mieli – poza wnioskowaniem określonej kwoty kredytu, która i tak nie została im w całości przyznana - żadnego wpływu na treść umowy z dnia 4 kwietnia 2008r., w tym na treść (...). Stąd też uznać należało, że treść umowy nie została z nimi indywidualnie uzgodniona. Umowa z 4 kwietnia 2008r. stanowi zatem wzorzec umowny stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego jako przedsiębiorcę, mający charakter adhezyjny - tryb zawierania tych umów pozbawiony jest bowiem elementu negocjacji z konsumentem, a zatem powodowie nie mieli wpływu na brzmienie poszczególnych postanowień przygotowanych wcześniej przez bank.

Należało rozważyć czy kwestionowane warunki umowne dotyczą głównych świadczeń stron kontraktu, jako, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie dotyczy postanowień określających świadczenie główne. W judykaturze, w tym Sądu Najwyższego, ugruntowane jest już stanowisko, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula indeksacyjna oraz klauzula tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (por. np. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14).

Zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność kwestionowanych przez powodów klauzul, gdyż kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego – „(...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu (...)” - wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania powodów. W ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowana, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez powodów na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej Banku, na którą to możliwość wskazywał pozwany w odpowiedzi na pozew oraz zeznał świadek. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. W umowie ani (...) nie zawarto definicji „Tabel kursów” ani mechanizmu ich powstawania. Postanowienia umowy ani (...) nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Nie ma przy tym znaczenia, że strona pozwana podjęła próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotnym było, że mechanizm ten nie był znany kontrahentowi banku tj. powodom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. Lex).

Z ustaleń Sądu wynika, iż powodowie ogólnie wiedzieli jak przeliczane będą raty kredytu (od strony technicznej), lecz nie zdawali sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe.

W ocenie Sądu, samego z faktu aprobaty postanowień umowy przez powodów dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Kwestionowane postanowienia umowne, w tym zawarta w nich klauzula spreadu walutowego, dawały kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w istocie nie jest możliwe albo co najmniej bardzo utrudnione. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka

szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna waluty obcej określony był przez kredytodawcę i w związku z tym zależny wyłącznie od jego woli.

W konsekwencji taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta nie wymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku.

Za nietrafną Sąd Okręgowy uznał argumentację pozwanego, że skoro kursy walut ustalane są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, stanowi to o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależna jest od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z nadkładem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut. Przy tym w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie ewentualna różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła zapewne jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania „Tabel kursowych” banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą powodów, którzy do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Ich wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna. Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego.

Chybiony był też argument pozwanego, że powodowie, dokonując wpłat, uznali sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Nawet jeśli powodowie w jakimś okresie godzili się z klauzulą indeksacyjną i stosowali się do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawiało prawa jej zakwestionowania w procesie. Także to, że przez jakiś czas uciążliwość klauzuli indeksacyjnej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), twz. ustawą antyspreadową (tak: SA w Warszawie w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w Warszawie z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do

tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Wskazana wyżej nowelizacja ustawy prawo bankowe nie może jednak znaleźć zastosowania przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, gdyż umowa kredytu hipotecznego wygasła w czerwcu 2016r. na skutek spłaty zobowiązania przez powodów. W konsekwencji nie istniał w chwili orzekania przez Sąd substrat zmiany umowy, a nadto ww. nowela ustawy nie obejmuje spłaconych już należności. Bezsprzeczne zaś było, że po wejściu w życie ww. ustawy bank nie zaproponował powodom zmiany treści umowy w jakiegokolwiek części.

Powyższą argumentację wspiera stanowisko wyrażone w niniejszej sprawie przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawione w trybie art. 63 kpc w zw. z art. 31 d ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2017r., poz. 229 j.t. ze zm., k. 367-376), zawierające istotne poglądy dla sprawy.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia umowne opisane w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 a), § 9 ust. 2 zd. 3 oraz § 12 ust. 2 zd. 2 umowy mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiązały powodów - ex tunc oraz ex lege - w umowie z pozwanym, jak i jego poprzednikiem prawnym. W konsekwencji należało przyjąć, że na mocy przedmiotowej umowy, powodowie nie byli zobowiązani do zwrotu na rzecz banku takiej kwoty, jaką faktycznie łącznie uiścili tj. 538.102,44 zł.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie art. 385¹ § 2 kc, jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie była automatycznie nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych. Prowadziło to do konieczności ustalenia jaka byłaby wysokość zadłużenia powodów, na dzień całkowitej spłaty kredytu, gdyby wyłączyć z niej niedozwolone postanowienia.

Uprzednio należało jednak rozważyć czy Sąd ma uprawnienie do dokonywania takich przeliczeń i ustalania wysokości zobowiązania dłużnika. Na tak postawione pytanie należało odpowiedzieć przecząco.

Podkreślić należy, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 kc wyklucza odwołanie się do art. 56 kc jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. TSUE w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013r. C-488/11).

Sądy nie są, w szczególności, uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów. O tym, że przyjęcie odstraszącego efektu klauzul jest istotne, stanowi sama dyrektywa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ustawodawca europejski, konstruując przepisy dyrektywy 93/13 celowo wprowadził przepis bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych wobec konsumenta, z jednoczesnym obowiązkiem wykonania umowy zgodnie z pozostałymi zapisami. Taki skutek może być oczywiście bardzo dotkliwy ekonomicznie dla przedsiębiorcy, który nigdy by nie chciał zawrzeć takiej umowy, gdyby wiedział, że nieuczciwy warunek zapewniający mu korzyści ekonomiczne zostanie z umowy wyeliminowany. Jednak skutek ten został celowo przewidziany przez ustawodawcę ma wywierać odstraszący efekt na przedsiębiorców, którzy chcieliby stosować zakazane postanowienia. Jeżeli jedynym skutkiem miałyby być powrót do uczciwych warunków, to jest oczywiste, że przedsiębiorca nic by nie ryzykował stosując warunki nieuczciwe - co najwyżej w niektórych przypadkach - po kontroli sądowej - musiałyby wrócić do warunków uczciwych. Ustawodawca europejski celowo więc prowadził skutek bezskuteczności, tak aby pokazać przedsiębiorcy, że naruszanie interesów konsumenta może go dużo kosztować finansowo. Również polska doktryna jednoznacznie przesądza o skutku w postaci bezskuteczności postanowienia i to bez względu na jego ekonomiczną doniosłość dla przedsiębiorcy (tak: J. Czabański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2015 r., Palestra 1-2/2016).

Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego w wyroku z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa TSUE, w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie (to ostatnie odnosi się do umów zawartych przed datą wstąpienia Polski do UE), jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu (tak: SA w Białymstoku w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. Lex).

Podzielając powyższe stanowisko należy zauważyć, że w okolicznościach niniejszej sprawy taka sytuacja nie zachodzi. Umowa z 4 kwietnia 2008r. wygasła bowiem na skutek całkowitej spłaty kredytu przez powodów. Ewentualne zastąpienie uznanych za abuzywne postanowień umowy kredytowej - dla celów ustalenia wysokości zobowiązania powodów - realizowałyby w tym przypadku wyłącznie interes banku i byłoby niekorzystne dla powodów.

Jednocześnie stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przedmiotem zobowiązania powodów w ramach umowy kredytu nie była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, tylko suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, co jednoznacznie wynika z jej treści. Poza tym przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

W niniejszej sprawie – o czym była mowa już wcześniej - nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

W wyroku z 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-280/13 TSUE wskazał, że dyrektywę 93/13/EWG oraz zasady prawa Unii dotyczące ochrony konsumentów i równowagi kontraktowej stron należy interpretować w ten sposób, że przepisy ustawowe i wykonawcze państwa członkowskiego, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego, są

wyłączone z ich zakresu stosowania w braku postanowienia umownego zmieniającego treść lub zakres stosowania tych przepisów. Określenie przez strony treści zobowiązania zdaje się zatem również wykluczać, w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło to w sposób niedozwolony, późniejsze sięgnięcie do przepisów ustawowych i wykonawczych w celu zastąpienia postanowień nieuczciwych. Tym bardziej, jeśli miałyby to nastąpić w oparciu o przepisy wyznaczające jedynie ogólne zasady ustalenia treści i wykonania zobowiązania takie jak np. przepisy art. 56 kc czy też 354 kc, który przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

W rozpoznawanej sprawie brak jest także przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro powodowie spłacili w 2016r. cały kredyt.

Należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2017r. (I ACa 447/17), w analogicznej sprawie, że zadaniem Sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii Sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa. Rola Sądu w takiej sprawie sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu. Sąd Apelacyjny stwierdził również, że nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (LEX nr 2308321), zgodnie z którym indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji uregulowanej w art. 385¹ kc i z tego względu mają zastosowanie do niej przesłanki waloryzacji określone w art. 358¹ § 3 kc. Przepis ten reguluje bowiem tzw. waloryzację sądową i stanowi wyłom w zasadzie nominalizmu. Analizując możliwość jego zastosowania w sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził, że ani w przepisach prawa bankowego, ani w żadnych innych przepisach nie została uregulowana instytucja kredytu indeksowanego. Umowa o kredyt indeksowany nie jest odrębnym typem umowy, jest to tylko wariant umowy o kredyt. Fakt, że w przedmiotowej umowie zostały przewidziane klauzule indeksacyjne, które następnie okazały się nieuczciwe, nie nakłada na Sąd obowiązku poszukiwania innych, zgodnych z prawem rozwiązań. Po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa nadal w pełni odpowiada opisanej powyżej ustawowej definicji umowy kredytowej i spełnia wszystkie przesłanki z art. 69 prawa bankowego. Poza tym, dla możliwości zastosowania waloryzacji sądowej, muszą być spełnione dwie przesłanki, tj. istotna zmiana siły nabywczej pieniądza i żądanie strony stosunku zobowiązaniowego skierowane do sądu. Sąd nie może w tej mierze orzekać z urzędu. Bank jako przedsiębiorca nie może zatem domagać się waloryzacji sądowej udzielonego przez siebie w ramach swej działalności kredytu.

W niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że – przy hipotetycznym założeniu ważności czynności prawnej - umowa z 4 kwietnia 2008r., aż do jej wygaśnięcia w czerwcu 2016r. obowiązywała, bez jakiegokolwiek zmiany, poza uchyleniem nieuczciwych klauzul. Działo się tak pomimo tego, że ekonomicznym skutkiem takiej konstatacji jest uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku. Skutek taki jest spowodowany wyłącznie zamieszczeniem w umowie przez bank klauzuli sprzecznej z prawem. Wobec braku związania kredytobiorców abuzywną klauzulą byli oni, zgodnie z zasadą nominalizmu, zobowiązani do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej tj. 275.000 zł, w określonych w umowie terminach. Nie było można jednak zastosować oprocentowania wskazanego w umowie, gdyż zastosowanie w niej zmiennej stawki LIBOR było konsekwencją przeliczenia nominalnej kwoty kredytu na CHF. Brak zaś podstaw do zmiany umowy w ten sposób, aby w miejsce stawki LIBOR, zastosować stawkę WIBOR.

Powyższe uwagi, jak już wcześniej wspomniano, były poczynione w celu pełnego odniesienia się do przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, gdyż Sąd, stwierdzając nieważność umowy kredytu z 4 kwietnia 2008r. mógł zaprzestać już dalszych rozważań.

Rozliczenie.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 kc stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 kc - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 kc).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powodów na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 4 kwietnia 2008r.

Przepis art. 411 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;

3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 kc nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok SA w Łodzi z 8.02.2017r., I ACa 1016/16, publ. Lex).

Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie w okresie od 5 maja 2008r. do 6 czerwca 2016r. powodowie spłacili kapitał w łącznej kwocie 128.968,72 CHF oraz odsetki w łącznej kwocie 15.605,35 CHF, co stanowiło w przeliczeniu na PLN (wg. kursów z daty dokonania spłaty) kapitał w łącznej kwocie 490.724,98 zł oraz odsetki w kwocie 47.377,46 zł, co daje sumę 538.102,44 zł.

Jednakże nie całość tego świadczenia jest nienależna, gdyż poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodom kwotę 275.000 zł tytułem kapitału kredytu. Różnica zatem ww. kwot wynosi 263.102,44 zł.

Pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie rat odsetkowych zapłaconych w okresie do 4 kwietnia 2014r., czyli dalszych niż na 3 lata przed wniesieniem pozwu. Zarzut ten okazał się uzasadniony.

Zważyć należy, że świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 kc jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia nie ma jednak znaczenia kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 kc zd. drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku świadczenia nienależnego, tym najwcześniejszym możliwym terminem jest data świadczenia. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (tak: SA w Białymstoku w wyroku z 18.08.2017r., I ACa 122/17, SN w wyroku z dnia 16.12.2014r. III CSK 36/14).

Uwzględniając powyższe, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie terminy przedawnienia należy liczyć oddzielnie dla poszczególnych wpłat. Zgodnie z art. 118 kc dla roszczeń o świadczenia okresowe, a takimi są odsetki, termin przedawnienia wynosi 3 lata.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że – niezależnie od tego kiedy powodowie wezwali pozwanego do zapłaty – termin przedawnienia dla wszelkich zapłaconych przez powodów rat odsetkowych biegł od daty ich uiszczenia i wynosił 3 lata. Uzasadniony zatem okazał się zarzut przedawnienia rat odsetkowych uiszczonych od 5 maja 2008r. (jest to data w której powodowie rozpoczęli spłatę kredytu – vide: zaświadczenie na k. 56 – 7 akt sprawy) do dnia 16 kwietnia 2014r. (ściśle do dnia 4 kwietnia 2014r., gdyż następna wpłata była dopiero 17 kwietnia 2014r.), czyli uiszczonych dalej niż na 3 lata przed wniesieniem pozwu, przy czym Sąd orzekł w tej mierze w granicach zarzutu pozwanego, z uwagi na datę zamknięcia rozprawy.

W okresie od 5 maja 2008r. do 16 kwietnia 2014r. powodowie zapłacili odsetki w następujących wysokościach: w 2008r. 9.494,61 zł, w 2009r. 9.421,48 zł, w 2010 r. 5.311,53 zł, w 2011 r. 5.469,99 zł, w 2012r. 5.152,07 zł, w 2013r. 4.687,93 zł, w od 7.01.2014r. do 4.04.2014r. – 1.350,41 zł, co łącznie daje 40.888,02 zł.

Kwotę 263.102,44 zł należało zatem umniejszyć o ww. sumę przedawnionych rat odsetkowych tj. 40.888,02 zł, co daje kwotę 222.214,42 zł, którą na podstawie art. 410 § 1 i 2 zd. 1 kc w zw. z art. 405 kc należało zasądzić od pozwanego solidarnie na rzecz powodów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2017r. (daty wniesienia pozwu) do dnia zapłaty (pkt. 1 wyroku). Powodowie uprzednio, w wezwaniu z dnia 10 stycznia 2017r., doręczonym pozwanemu 18 stycznia 2017r., domagali się zapłaty kwoty 225.778,22 zł w terminie tygodniowym. Kwota zasądzona przez Sąd mieści się w kwocie, do której uiszczenia pozwany został wezwany, a zatem zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu było w pełni uzasadnione.

W pozostałej części powództwo jako niezasadne należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

Koszty procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kc, obciążając strony stosunkowo kosztami procesu: powodów w 16%, a pozwanego w 64%, co uzasadniało:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 9.940,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 9.100,56 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (1.000 zł opłata sądowa od pozwu, 34 zł opłata skarbową od pełnomocnictw, 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika, łącznie 11.834 zł x 84% = 9.940,56 zł – pkt 3 lit. a wyroku),
- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kwoty 1.730,72 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (10.800 zł + 17 zł = 10.817 zł x 16% = 1.730,72 zł – pkt. 3 lit. b wyroku).

SSO /-/ M. Inerowicz